

Rozdział 1. Pojęcie poszlaki oraz dowodu poszlakowego

1.1. Pojęcie poszlaki w literaturze i orzecznictwie

Zgodnie z definicją znajdującą się w słowniku języka polskiego, poszlaka to: „fakt nie stanowiący bezpośredniego dowodu popełnienia przestępstwa przez daną osobę, lecz pozwalający na wniosek pośredni co do przestępstwa i osoby sprawcy”¹. Także intuicyjne rozumienie poszlaki nie przysparza większych trudności zarówno prawnikom, jak i osobom nie zajmującym się prawem. Mianem poszlaki określa się coś, co wskazuje na sprawstwo danej osoby, jako tej która dokonała danego czynu przestępnego. Określenie poszlaka zdaje się zatem sugerować, że chodzi o coś, co jednocześnie wskazuje i obciąża. W tym też znaczeniu przyjęły się nazwy na oznaczenie poszlaki w różnych językach². W języku potocznym często intuicyjnie kojarzymy także poszlakę z czymś w rodzaju słabego dowodu. Dowodu, który co prawda wskazuje na możliwość sprawstwa danej osoby, a zatem jest obciążający dla podejrzanego, jednakże jednocześnie nie jest on w stanie katerycznie przekonać nas o jego winie.

Pomimo faktu, że tematyka dotycząca poszlak i procesu poszlakowego praktycznie od zawsze stanowi jedno z najciekawszych zagadnień związanych z procesem karnym, doktryna prawa karnego nie wypracowała do tej pory jednobrzmiącej i precyzyjnej definicji poszlaki. Kontrowersyjny charakter ma bowiem nie tylko samo pojęcie poszlaki, ale przede wszystkim ocena wartości dowodowej faktów stanowiących określone poszlaki. Szerokie zainteresowanie tą kwestią doprowadziło wiele pokoleń przedstawicieli doktryny procesu karnego do wypracowania szeregu koncepcji na temat znaczenia terminu **poszlaka**, nie zawsze pozostających w zgodzie z potocznym i intuicyjnym znaczeniem tego słowa.

¹ E. Sobol (red.), Mały słownik, s. 726.

² W jęz.: niemieckim – *Indiz*, *Anzeige*; angielskim – *indice*; włoskim – *indizio*; rosyjskim – *ulika*.

Już pod koniec XIX w. E. Krzymuski określał poszlaki jako „okoliczności, z których można wysnuć przekonanie o prawdziwości jakiegoś zdarzenia pozwalającego wnosić o popełnieniu przez oskarżonego zarzucanego mu czynu”³. Co istotne, autor ten stał już wówczas na stanowisku, że poszlaka nie może być okolicznością wchodzącą w skład istoty przestępstwa, a także wskazywał, że pojedyncza poszlaka nie ma znaczenia dowodowego, dopóki nie jest poparta innymi poszlakami⁴.

W latach 30. XX w. M. Hauswirt i S. Popower za poszlakę uważali okoliczność niestanowiącą dowodu, na której nie można opierać stanowczego wniosku o istnieniu pewnego faktu, pozwalającą jednak jednocześnie na logiczne przyjęcie istnienia tego faktu. Według tych autorów pojedyncza poszlaka może jedynie stwarzać pozory winy oskarżonego⁵. S. Glaser określał z kolei poszlakę jako „okoliczność, która nie stwierdza bezpośrednio prawdopodobieństwa jakiegoś faktu, lecz jedynie wykazuje prawdziwość takiej okoliczności faktycznej lub zdarzenia, z której można wnosić o prawdziwości owego faktu”⁶. Z. Papierkowski natomiast wskazywał, że: „przez poszlakę, należy rozumieć okoliczność faktyczną, która pozwala wysnuwać pewne wnioski co do prawdziwości lub nieprawdziwości innej okoliczności faktycznej”⁷. Autor ten dostrzegał zatem, że muszą istnieć dwa fakty, z których jeden jest faktem do udowodnienia, tzw. *factum probandum*, drugi natomiast faktem dowodzącym, tzw. *factum probans* lub *factum indicans*, a poszlaką jest właśnie ten ostatni, tj. fakt dowodzący. Z. Papierkowski podkreślał przy tym, że: „poszlaką nie jest tylko jakiś zaledwie dostrzegalny ślad, wydobyty w zamierzchłej rzeczywistości lecz, że może nią być każdy fakt, każde zdarzenie mniej lub więcej głośnie, ważne, które by tylko pozostawało w pewnym związku z tym, co chcemy udowodnić w procesie”⁸.

Dosyć rewolucyjną koncepcję wysunął w latach 40. A. Wyszynski, wskazując, że poszlaką jest każdy dowód pośredni, zarówno obciążający, jak i odciążający oskarżonego⁹. S. Śliwiński z kolei w ogóle nie definiował pojęcia poszlaki,

³ E. Krzymuski, Wykład procesu, s. 376.

⁴ Tamże.

⁵ M. Hauswirt, S. Popower, w: W. Makowski (red.), Dowód: Encyklopedia podręczna, s. 342.

⁶ S. Glaser, Polski proces, 1934, s. 209.

⁷ Z. Papierkowski, Dowód poszlakowy, s. 32.

⁸ Tamże, s. 32–33.

⁹ A. Wyszynski, Teoria dowodów, s. 298.

koncentrując się jedynie na dowodzie z poszlak, który miał stanowić dowód pośredni¹⁰.

W latach 50. najważniejsze definicje poszlaki przedstawili *M. Strogowicz* oraz *M. Cieślak*. *M. Strogowicz* uznawał, że „poszlaką jest wszelki dowód – zarówno bezpośredni, jak i pośredni – udowadniający dokonanie przestępstwa przez oskarżonego”¹¹. *M. Cieślak* zaś określa poszlakę jako fakt, który jest bezpośrednim przedmiotem dowodu i który z kolei pozwala na wyciągnięcie wniosku o istnieniu lub nieistnieniu faktu głównego, będącego ostatecznym przedmiotem dowodu.¹²

J. Nelken w latach 70. XX w. z kolei zdefiniował poszlakę jako „fakt uboczny w stosunku do faktu głównego, który rozpatrywany pojedynczo stwarza jedynie prawdopodobieństwo dotyczące sprawcy przestępstwa, a który łącznie z innymi faktami stwarza podstawę pewności, co do sprawcy przestępstwa (podstawę dowodu poszlakowego). Według tego autora cechą charakterystyczną poszlaki „odróżniającą ją od innych faktów znajdujących się w orbicie postępowania dowodowego, jest przede wszystkim jej uboczna pozycja w stosunku do faktu głównego, do głównego przedmiotu postępowania dowodowego. Dowodzenie zaś oparte na poszlakach cechuje stopniowa w miarę ich gromadzenia przemiana prawdopodobieństwa w pewność”¹³. Na analogicznym w zasadzie stanowisku stoi *A. Gaberle*, który dowodzi, że w teorii dowodów pojęcie poszlaki traktuje się jako synonim ustalenia faktu ubocznego, z którego z kolei można wyprowadzić wnioski co do faktu głównego, czyli popełnienia przez podejrzanego zarzucanego mu czynu¹⁴.

Nowsze prace, w szczególności o charakterze podręcznikowym, przywołując definicję poszlaki, opierają się na koncepcjach przedstawionych powyżej.

W tym miejscu należy natomiast zdefiniować pojęcia faktu głównego oraz faktu ubocznego.

W doktrynie prawa karnego fakt główny rozumiany jest jako główny przedmiot postępowania dowodowego¹⁵ lub ostateczny cel tego postępowania

¹⁰ S. Śliwiński, *Polski proces karny*, s. 600.

¹¹ *M. Strogowicz*, *Prawda obiektywna*, s. 278. Autor ten jednak nie pozostaje konsekwentny w swojej koncepcji na istotę poszlaki, w dalszej części tejże pracy pisze bowiem m.in. że: „poszlaka zazwyczaj nie rzuca się w oczy tak, jak to się dzieje z dowodem bezpośrednim” (tamże, s. 393).

¹² *M. Cieślak*, *Zagadnienia dowodowe*, s. 82.

¹³ *J. Nelken*, *Dowód poszlakowy*, s. 14–15.

¹⁴ *A. Gaberle*, *Dowody w sądowym*, 2007, s. 45.

¹⁵ Należy pamiętać, że nie można jednak stawiać znaku równości pomiędzy przedmiotem postępowania dowodowego w procesie karnym a przedmiotem tego procesu. W doktrynie występują bowiem dwie konkurencyjne koncepcje na określenie tego, co jest przedmiotem procesu

nia w procesie karnym¹⁶ lub też jako zestaw znamion przestępstwa w aspekcie postępowania dowodowego¹⁷. Bardzo trafnie i przejrzyście pojęcie faktu głównego przedstawia *J. Nelken*, wskazując że jest on zdarzeniem zawierającym zarówno podmiotowe, jak i przedmiotowe znamiona przestępstwa, a zatem w uproszczeniu jest on po prostu określonym przestępstwem zarzucanym konkretnej osobie¹⁸.

W doktrynie prawa karnego podejmowane były też próby jeszcze bardziej konkretnego określenia co wchodzi w skład faktu głównego. *M. Strogowicz* w zakres przedmiotowego pojęcia zaliczał np. następujące elementy: zdarzenie przestępne, cechy tego przestępstwa przewidziane przez Kodeks karny jako elementy zespołu znamion przestępstwa, popełnienie przestępstwa przez oskarżonego, wystąpienie u oskarżonego winy umyślnej lub nieumyślnej, okoliczności zaostrzające odpowiedzialność oskarżonego, okoliczności charakteryzujące osobowość sprawcy, a także fakty obalające którekolwiek z ww. faktów oraz okoliczności uniemożliwiające wszczęcie ścigania karnego i powodujące konieczność umorzenia postępowania już wszczętego¹⁹.

Z powyższą, nad wyraz szeroką, koncepcją co do określenia zakresu faktu głównego w postępowaniu karnym *M. Strogowicza* trudno jednak się zgodzić. Abstrahując już od problemu natury filozoficznej czy fakty obalające inne fakty istnieją obok, czy zamiast nich, należy stanąć na stanowisku, że w zakres faktu głównego nie mogą wchodzić negatywne przesłanki procesowe. Zadaniem bowiem przesłanek procesowych nie jest doprowadzenie do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy, a jedynie niedopuszczenie do prowadzenia procesu karnego w okolicznościach przewidzianych przez negatywne warunki jego dopuszczalności.

Fakt uboczny natomiast to fakt, który nie wchodzi w zakres zestawu znamion przestępstwa, tj. faktu głównego, a zajmuje w stosunku do niego w przedmiocie dowodzenia pozycję pomocniczą, niejako incydentalną²⁰. I to właśnie

karnego. Według pierwszej z nich jest to czyn przestępny, zaś według drugiej jest to kwestia odpowiedzialności prawnej (często nie tylko karnej lecz także i cywilnej) określonej osoby za określony czyn przestępny. Patrz: *M. Cieślak*, O pojęciu przedmiotu procesu; *B. Bieńkowska*, O przedmiocie procesu, s. 67 i literatura tam powołana.

¹⁶ Tak m.in. *Z. Papierkowski*, Dowód poszlakowy, s. 33; *M. Cieślak*, Zagadnienia dowodowe, s. 45.

¹⁷ Tak m.in. *S. Kalinowski*, *M. Siewierski*, Kodeks, s. 175.

¹⁸ *J. Nelken*, Dowód poszlakowy, s. 95.

¹⁹ *M. Strogowicz*, Prawda obiektywna, s. 313.

²⁰ *J. Nelken*, Dowód poszlakowy, s. 95; w języku angielskim na oznaczenie poszlaki często używa się sformułowania *fact incidental*.

fakty uboczne, czy też okoliczności uboczne, nazywane są najczęściej w piśmiennictwie poszlakami. Wykazać jednak należy, że uboczny w stosunku do faktu głównego charakter poszlak absolutnie nie oznacza, że pozostają one bez związku z tym faktem. To właśnie logiczny i uprawdopodobniony lub nawet pewny związek pomiędzy udowodnionymi oraz współgrającymi ze sobą w sprawie faktami ubocznymi (poszlakami) a faktem głównym, stanowi podstawę dowodu poszlakowego, o czym szerzej w dalszej części pracy. W tym miejscu zasygnalizować należy jednak, że fakty uboczne (poszlaki) odgrywają w postępowaniu karnym podwójną rolę. Po pierwsze, same podlegają dowodzeniu, są bowiem przedmiotem bezpośrednich ustaleń. Po drugie zaś, są one elementami służącymi do budowy dowodu poszlakowego. Każdy zatem fakt uboczny jest zarówno faktem dowodzonym (*factum probandum*), jak i faktem dowodzącym (*factum probans*). Faktem dowodzącym może stać się jednak dopiero wówczas, gdy sam zostanie odpowiednio dowiedziony w postępowaniu dowodowym.

W tym miejscu należy już zasygnalizować, że problemy w praktyce wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych bardzo często sprawia zaszeregowanie konkretnego postępowania jako poszlakowego czy też opartego na dowodach bezpośrednich. Praktycy bowiem często zapominają, że określone powyżej fakty uboczne, tj. poszlaki, mogą odnosić się do faktu głównego nie tylko w zakresie przedmiotowym, ale także i podmiotowym przestępstwa. Nie ulega bowiem wątpliwości, że określenie charakteru winy oskarżonego, w sytuacji, gdy okoliczności przedmiotowe przestępstwa nie pozostawiają wątpliwości, jest faktem głównym, a istnienie dowodów bezpośrednich odnoszących się do okoliczności przedmiotowych czynu zabronionego, nie zawsze mogą stanowić także podstawę dla określenia strony podmiotowej tego czynu. Jak zostało to już podniesione we wstępie, już w latach 30. XX w. Z. Papierkowski dowodził, że poszlaki mogą się odnosić zarówno do przedmiotowej, jak i podmiotowej istoty czynu, jak również do osoby sprawcy oraz do okoliczności stanowiącej ustawowe znamię, kwalifikujące dane przestępstwo, np. uzbrojenie oskarżonego w chwili popełnienia czynu²¹. Problematyka ta, z uwagi na jej doniosłość zarówno teoretyczną, jak i praktyczną, zostanie jednak omówiona szczegółowo w dalszych rozdziałach niniejszej rozprawy.

Jako ciekawostkę należy wskazać, że w literaturze spotkać się można także z pojęciem tzw. poszlaki pośredniej²², czyli poszlaki ustalonej na podstawie in-

²¹ Z. Papierkowski, Dowód poszlakowy, s. 33–34.

²² M. Cieślak, Zagadnienia dowodowe, s. 83; Z. Papierkowski, Dowód poszlakowy, s. 33–34.

nej poszlaki. Taką koncepcję przedstawił *M. Cieślak*, który skonstruował następujący przykład faktyczny: „Oskarżony mieszka w Krakowie, przestępstwo zaś popełniono w Warszawie. Świadek zeznaje, że w przeddzień czynu oskarżony wspominał mu, że zamierza nabyć bilet lotniczy do Warszawy na dzień następny. Zeznanie to pozwala przyjąć probabilistycznie jedynie (nie stuprocentowy) wniosek, że oskarżony bilet taki nabył (poszlaka); fakt nabycia biletu pozwala z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że bilet został wykorzystany, tj. że oskarżony w danym dniu odbył podróż lotniczą do Warszawy. Wynika z tego pewne prawdopodobieństwo, że oskarżony w dniu dokonania czynu był w miejscu jego dokonania, z czego z kolei wynika wniosek, że prawdopodobne jest, że to on właśnie tego czynu dokonał”²³. Według *M. Cieślaka* w powyższym wypadku występuje łańcuch faktów, z których każdy w stosunku do następnego ogniwa stanowi poszlakę (*factum probans*), w stosunku zaś do poprzedniego – *factum probandum*.

Koncepcja ta jednak słusznie wzbudza kontrowersje. Należy pamiętać bowiem, że każda poszlaka rozpatrywana oddzielnie zawsze daje tylko prawdopodobieństwo. Weryfikowane jest ono poprzez dokładne sprawdzenie różnych wersji. Należy zgodzić się, z *J. Nelkenem*²⁴, że każda poszlaka musi być ustalona zawsze w sposób niewątpliwy, inaczej bowiem nie może być podstawą wersji. Poszlaka nie może być w związku z tym wykazana przez inną poszlakę w sensie probabilistycznym, a może być jedynie ustalona przez środki dowodowe uzyskane w toku sprawdzania wersji tworzonej na podstawie poszlaki poprzednio ustalonej. Funkcja pojedynczej poszlaki polega jedynie na tym, że stanowiąc fakt ustalony w niewątpliwy sposób w postępowaniu dowodowym daje podstawę do wniosku probabilistycznego. Na podstawie jednej poszlaki można oczywiście utworzyć kilka wersji, nie oznacza to jednak, że możemy mówić o kilku „poszlakach pośrednich”, a jedynie o jednej poszlacie, będącej podstawą dla kilku wniosków probabilistycznych wzajemnie się wykluczających.

Kilka powiązanych ze sobą logicznie poszlak może utworzyć dowód poszlakowy, będący pełnoprawnym dowodem w procesie karnym, który to jest podstawą do określenia odpowiedzialności karnej danej osoby, o czym szerzej w dalszej części niniejszej rozprawy. Wobec powyższego rzeczą kluczową jest rzetelne i niebudzące wątpliwości ustalenie danego faktu, stanowiącego poszlakę. Ustalanie poszlaki na podstawie innej poszlaki, zdaniem autorki, ude-

²³ *M. Cieślak*, Zagadnienia dowodowe, s. 83.

²⁴ *J. Nelken*, Dowód poszlakowy, s. 29–30.

rzełoby przede wszystkim w jedną z podstawowych zasad procesu karnego, tj. zasadę prawdy materialnej.

Wypada także wskazać, że w niektórych publikacjach jako synonim poszlaki stosuje się pojęcie „fakt dowodowy”²⁵, co jednakże należy uznać za zdecydowanie mniej trafne od pojęcia faktu ubocznego, a przede wszystkim zaś głęboko mylące. Faktami dowodowymi mogą być bowiem przecież zarówno fakt główny, jak i fakty uboczne.

Zagadnienia związane z poszlakami często bywają oczywiście także przedmiotem rozważań judykatury, choć znacznie częściej w praktyce poświęca się miejsce na rozważania dotyczące dowodu poszlakowego niż poszlaki, jako pojedynczego faktu ubocznego. Pomimo to można uznać, że judykatura przyjęła jednak jednolitą linię orzecniczą, stanowiącą że poszlaka związana jest z dowodem pośrednim, poszczególne zaś dowody pośrednie dają najczęściej tylko pewne prawdopodobieństwo, a nabierają wartości dowodowej, gdy występują w zespołach. W większości swych orzeczeń związanych z zagadnieniami poszlakowymi SN przede wszystkim stanął na stanowisku, że żadna z istniejących poszlak wzięta oddzielnie, sama przez się, nie posiada znaczenia decydującego. Dopiero wszystkie poszlaki zebrane razem, złożone w logiczną całość, mogą tworzyć jeden nieprzerwany łańcuch, który może prowadzić do bezwzględniego przekonania o winie oskarżonego²⁶.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, można wskazać, że na gruncie doktryny i orzecznictwa wykreowano trzy zasadnicze grupy poglądów na pojęcie poszlaki:

- 1) określenie poszlaki jako dowodu pośredniego, rozumianego przeważnie jako fakt dowodowy (uboczny), a także jako środek dowodowy dotyczący tego faktu;
- 2) przeciwstawienie poszlaki dowodowi poszlakowemu z jednoczesnym określeniem dowodu poszlakowego jako dowodu pośredniego oraz ujmowaniem poszlaki jako faktu będącego ogniwem tego dowodu poszlakowego (dowodu pośredniego);
- 3) wreszcie określenie poszlaki jako faktu będącego podstawą takiego czy innego wniosku przy równoczesnym abstrahowaniu od podziału

²⁵ Patrz np. S. Kalinowski, *Postępowanie karne*, s. 285–287.

²⁶ Por. wyr. SN z 27.1.1960 r., III K 270/59, niepubl.; wyr. SN z 12.1.1960 r., III K 1017/59, niepubl.; post. SN z 7.3.2001 r., IV KKN 617/00, OSNKW 2001, Nr 7–8, poz. 60, s. 39; wyr. SN z 22.3.2007 r., II KK 68/06. Prok. i Pr. 2007, Nr 9, poz. 13, s. 10.

dowodów na bezpośrednie i pośrednie lub nawet przy negowaniu zasadności tego podziału²⁷.

Zdaniem autorki najtrafniejsze są stanowiska zajmowane w powyższej kwestii przez Z. Papierkowskiego oraz J. Nelkena²⁸, w świetle których należy odróżniać pojedynczą poszlakę – jako fakt stanowiący okoliczność uboczną wobec faktu głównego – od dowodu pośredniego, jakim jest dowód poszlakowy. Ten ostatni bowiem to dowód zbudowany przy pomocy co najmniej kilku poszlak. Pojedyncza poszlaka zaś jest jedynie okolicznością faktyczną przemawiającą na niekorzyść oskarżonego.

Jednocześnie jednak nie można zapominać, że funkcją poszlaki w postępowaniu dowodowym jest nie tylko wchodzenie w skład podstawy dowodu poszlakowego, ale także a może przede wszystkim, określenie podstawy wersji wstępnej zdarzenia w początkowej fazie postępowania przygotowawczego.

W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że wersja w postępowaniu karnym to prawdopodobne wytłumaczenie danego zdarzenia²⁹. Wersja to hipoteza, co do ustalenia przebiegu inkryminowanego zdarzenia. Głównym zadaniem wersji jest nadanie właściwego kierunku postępowaniu karnemu, bardzo często na podstawie nielicznych początkowo danych. Podkreślić należy, że podstawą wersji może być każdy, najdrobniejszy nawet fakt, dlatego też tak istotnym jest na tym etapie postępowania umiejętne wykorzystywanie szczegółów i ich logiczne myślowe łączenie. Znaczącą rolę w procesie tworzenia wersji odgrywają fakty takie jak np. znalezione odciski palców na miejscu zdarzenia, ślady stóp, opon samochodowych, niedopałki papierosów, włosy, ślady krwi i inne szczegóły, których umiejętne wykorzystanie w technice i taktyce śledczej może posłużyć jako podstawa prawidłowego opracowania wersji, a tym samym do wyjaśnienia charakteru i przebiegu zdarzenia i wykrycia sprawcy przestępstwa. Co nad wyraz istotne, w toku postępowania karnego, w szczególności gdy ma się do czynienia z postępowaniem opartym na poszlakach, a czego to nigdy nie można wykluczyć na etapie postępowania przygotowawczego, powinny być wysunięte i sprawdzone wszystkie racjonalnie możliwe wersje, których podstawy znajdują uzasadnienie w zebranych materiale dowodowym.

Tworzenie wersji na podstawie poszlak posiada cechy szczególne. Należy się zgodzić z J. Nelkenem, że właściwość dowodzenia na podstawie poszlak wy-

²⁷ Tak J. Nelken, *Dowód poszlakowy*, s. 11.

²⁸ Autorów jedynych dwóch monografii z zakresu tematyki odnoszącej się do dowodu poszlakowego w polskim procesie karnym od lat 30. XX w. do dnia dzisiejszego.

²⁹ W. Gutekunst, *Tworzenie wersji zdarzenia*, s. 143–153.

nika przede wszystkim ze szczególnej pozycji poszlak jako faktów ubocznych w stosunku do faktu głównego, z konieczności wyselekcjonowania z ogółu faktów znajdujących się w zasięgu śledztwa i rozprawy sądowej tych faktów, które są, początkowo przynajmniej, hipotetycznie związane z dokonaniem przestępstwa przez konkretną osobę³⁰.

W swojej ugruntowanej linii orzecniczej SN podkreśla konieczność wysunięcia i sprawdzenia wszystkich probabilistycznych wersji zdarzenia, we wszystkich sprawach karnych, w szczególności zaś w tych, gdzie dowodzenie oparte ma być na gromadzonych w sprawie poszlakach. Zgodnie m.in. z wyrokiem SN z 7.12.1966 r. (II Kr 199/60, niepubl.): „Do trafnego rozstrzygnięcia spraw poszlakowych konieczne jest dokładne przeprowadzenie wszystkich dowodów w celu ustalenia, kto popełnił dane przestępstwo i jaką w nim odegrał rolę. Sprawy takie nie mogą być prowadzone w jednym, z góry założonym kierunku, lecz we wszystkich, które w konkretnej sprawie wchodzą realnie w rachubę”. Również w wyroku z 30.12.1958 r. (III K 1231/58, niepubl.) SN stwierdził, że: „w sprawie poszlakowej sąd ma obowiązek wyczerpać wszelkie istniejące w sprawie dowody mające znaczenie dla sprawy”.

W przypadku tworzenia wersji na podstawie poszlak, stanowiących ogniwa mediacyjne pomiędzy środkami dowodowymi, a faktem głównym, wielość wersji zdarzenia w danej sprawie nie świadczy przy tym o niewiarygodności określonych środków dowodowych, a dowodzi tylko nieprawidłowości konkretnej wersji. *J. Nelken* podaje następujący przykład na powyższą okoliczność – świadek zeznał, że widział oskarżonego w czasie krytycznym z dużym pakunkiem w pobliżu miejsca włamania – zeznania te mogą być zgodne z prawdą, a wersja utworzona na ich podstawie fałszywa, gdyż sam fakt obecności oskarżonego w określonym czasie i miejscu mógł nie być związany z przestępstwem i nie musi oznaczać, że oskarżony brał udział w jego popełnieniu³¹.

W przypadku dowodzenia bezpośredniego, tj. w sytuacji gdy wykorzystywane środki dowodowe dotyczą wprost faktu głównego natomiast, każda z wielu wersji zdarzenia wyklucza wiarygodność pozostałych wersji, a co więcej świadczy o niewiarygodności środków dowodowych, na podstawie których wersje te zostały zbudowane. Jeżeli np. każdy z naocznych świadków zdarzenia przedstawia je w sposób całkowicie odmienny, zeznania tylko jednego z nich mogą być zgodne z prawdą.

³⁰ *J. Nelken*, Dowód poszlakowy, s. 41.

³¹ Tamże, s. 43.

1.2. Podział poszlak

Zdaje się, że najbardziej precyzyjny i wyczerpujący teoretyczny podział poszlak zaproponował Z. Papierkowski w monografii pochodzącej z 1933 r. Wskazał on sześć kryteriów w świetle których można dokonać podziału faktów ubocznych w postępowaniu karnym. Są to następujące kryteria:

- 1) stosunek do *factum probandum*;
- 2) podstawa konkluzji, do której dochodzi się co do pewnej okoliczności na podstawie innej okoliczności;
- 3) różnica praw na których opiera się konkluzja;
- 4) stosunek czasowy jaki może zachodzić pomiędzy dwiema istotnymi okolicznościami;
- 5) siła dowodowa, jaką mogą posiadać poszlaki;
- 6) rodzaj przestępstwa, do którego odnoszą się poszlaki³².

Ze względu na stosunek do *factum probandum* Z. Papierkowski dzieli poszlaki na obciążające (*indicia agravantia sive accusatoria*) i odciążające (*indicia excusatoria*)³³. Poszlaki obciążające to oczywiście te, które wskazują na słuszność i trafność zarzutu oskarżenia. Poszlaki odciążające to z kolei takie, które negują zarzuty oskarżenia i wskazują na niewinność oskarżonego³⁴.

Ze względu na podstawę konkluzji, do jakiej dochodzi się co do pewnej okoliczności na podstawie innej okoliczności, Z. Papierkowski dzieli poszlaki na bezpośrednie i pośrednie³⁵. Poszlaki bezpośrednie to takie, które pozwalają na wysnucie wniosku co do prawdziwości lub nieprawdziwości faktu dowodzonego (*factum probandum*) bezpośrednio³⁶. Poszlaki pośrednie zaś (tzw. *indicia indicii*) to okoliczności faktyczne, które same przez się nie pozwalają co prawda wnioskować niczego co do *factum probandum* bezpośrednio, ale dowodzą innej okoliczności, która to następnie pozwala wysnuć wniosku co do *factum probandum*³⁷.

³² Z. Papierkowski, Dowód poszlakowy, s. 42–46.

³³ Tamże.

³⁴ Należy przy tym stanąć na stanowisku, że w przypadku tychże poszlak również mogą się one odnosić do strony przedmiotowej, jak i podmiotowej przestępstwa, warunków osobowych oskarżonego, czy też do okoliczności kwalifikującej dane przestępstwo.

³⁵ Z. Papierkowski, Dowód poszlakowy, s. 42–46.

³⁶ Np. fakt przebywania przez oskarżonego na miejscu czynu w chwili jego popełnienia.

³⁷ Np. znalezienie na miejscu zabójstwa przedmiotu należącego do oskarżonego, zabezpieczenie jego śladów stóp, czy linii papilarnych na miejscu zdarzenia – okoliczności te mogą prowadzić

W tym miejscu należy wskazać jednak, że tak rozumiana poszlaka pośrednia nie jest tożsama z pojęciem poszlaki pośredniej zaproponowanym przez M. Cieślaka, o którym to była już mowa powyżej w niniejszej pracy. W takim rozumieniu poszlaka pośrednia dowodzi w sposób niepodważalny określonej okoliczności, na podstawie której możemy następnie wyciągać wnioski co do faktu głównego. W koncepcji M. Cieślaka poszlaka pośrednia zaś może dowodzić innej okoliczności, mogącej stanowić poszlakę dla wykazania faktu głównego jedynie probabilistycznie. Jest to zatem kardynalna różnica.

Ze względu na różnicę praw, na jakich się opiera konkluzja, Z. Papierkowski dzieli poszlaki na fizyczne i psychiczne. Poszlakami fizycznymi są okoliczności, które opierają się na fizycznych prawach przyrody. Będą to więc np. takie: użycie bardzo ciężkiego i dużego przedmiotu jako narzędzia zbrodni prowadzi do wniosku, iż sprawca był osobą silną; zabezpieczenie na miejscu zdarzenia śladów obuwia sprawcy głęboko osadzonych w podłożu, prowadzi do wniosku, że był on osobą o dużej wadze. Poszlaki psychiczne zaś to okoliczności, których istnienie wyprowadza się ze zjawisk natury psychicznej. I tak mogą to być np. niepokój, zdenerwowanie, strach³⁸.

Ze względu na stosunek czasowy, jaki może zachodzić między poszlakami, Z. Papierkowski dzieli je na poszlaki poprzedzające (*indicia antesedentia*), towarzyszące lub inaczej równoczesne (*indicia concomitantia s. coexistentia*) i następne (*indicia subsequencia*). Poszlaki poprzedzające to okoliczności, które czasowo wyprzedzają fakt dowodzony. Zaliczymy tu np. fakt przygotowywania się do popełnienia przestępstwa, groźby kierowane do ofiary przed zabójstwem, kryminalna przeszłość. Poszlaki towarzyszące (równoczesne) to okoliczności, które czasowo występują równocześnie z okolicznością główną. Do tej grupy poszlak możemy zaliczyć np.: obecność oskarżonego w chwili zabójstwa na miejscu zdarzenia. Wreszcie poszlaki następne to okoliczności, które występują dopiero po zaistnieniu faktu głównego. Będą to np. wszelkiego rodzaju plamy i ślady, znalezienie u oskarżonego przedmiotów pochodzących z przestępstwa, czy też przedmiotów należących do ofiary, których nie przekazałaby oskarżonemu w normalnej sytuacji, gdyż np. stanowiły dla niej ogromną wartość sentymentalną³⁹.

jedynie do konkluzji, że oskarżony był obecny na miejscu zdarzenia, nie mogą jednak stanowić podstawy do wysuwania wniosku, że to on dokonał zabójstwa.

³⁸ Z. Papierkowski, Dowód poszlakowy, s. 42–46.

³⁹ Tamże.

Ze względu na moc dowodową Z. Papierkowski dzieli poszlaki na konieczne (*indicia necessaria*) i niekonieczne, czyli możliwe lub jeszcze inaczej przypadkowe (*indicia contingentia*). Poszlaki konieczne mają stanowić okoliczności, które ponad wszelką wątpliwość wykazują pewność innej okoliczności. Będą to np. fakt alibi oskarżonego, że w czasie popełnienia zabójstwa przebywał on w innym mieście wyklucza jego sprawstwo; fakt, że oskarżony jest bezpłodny wyklucza możliwość jego ojcostwa dziecka ofiary gwałtu itp. Z. Papierkowski wskazuje dodatkowo, że w zależności od tego, czy ww. poszlaki są pozytywne czy negatywne, będziemy mówili o poszlakach konieczności lub niemożliwości. Poszlaki niekonieczne (możliwe, przypadkowe) zaś to okoliczności, które wskazują co prawda na daną okoliczność, jednakże nie wykluczają możliwości innego jej powstania⁴⁰.

Ze względu natomiast na rodzaj przestępstwa, do którego poszlaki się odnoszą, Z. Papierkowski dzieli je na powszechne (*indicia communia*) oraz szczególne (*indicia propria*). Poszlaki powszechne mogą się odnosić do każdego przestępstwa, natomiast szczególne występują tylko z pewnymi rodzajami przestępstw. Jako przykład tychże przestępstw charakterystycznych Z. Papierkowski podaje np. zabójstwo przez zatrucie, czy też dzieciobójstwo. Jego zdaniem przestępstwa te bowiem pozostawiają po sobie szczególne ślady, czy też wymagają pewnych specjalnych objawów przed ich popełnieniem.

Współcześnie natomiast najczęściej można się spotkać jedynie z dwoma podziałami poszlak, a mianowicie na:

- 1) poszlaki obciążające i odciążające;
- 2) poszlaki mocne i słabe.

Według większości autorów dokonujących podziału poszlak na obciążające i odciążające, poszlaką odciążającą jest okoliczność, z której wnioskuje się o niewinności oskarżonego, bądź w ogóle o braku przestępstwa. Poszlaka odciążająca to zatem okoliczność, na której można zbudować hipotezę korzystną dla oskarżonego. Jak już było wspomniane, pogląd o podziale poszlak na odciąż-

⁴⁰ Z. Papierkowski, Dowód poszlakowy, s. 45; W dzisiejszym procesie karnym podział ten nie ma praktycznego znaczenia z uwagi na art. 7 KPK. Historycznie rzecz ujmując, podział taki miał jednak olbrzymie znaczenie. W XVII w. poszlaki niekonieczne dzielono bowiem na *indicia levia*, sive *leviora*, które wystarczały do wszczęcia śledztwa; *indicia firmiora*, sive *propinqua*, które mogły stanowić podstawę do aresztowania podejrzanego; *indicia urgentissima*, sive *proxima*, których istnienie uzasadniało tortury oraz *indicia urgentissima*, sive *evidentissima*, na podstawie których można było skazać oskarżonego (tamże, s. 45 i literatura tam przywołana).

żające i obciążające reprezentowali m.in. J. Glaser, Z. Papierkowski czy A. Wyżyński⁴¹.

Zdaje się jednak, że podział ten jest dosyć sztuczny, a nadanie okoliczności odciążającej podejrzanego miana poszlaki wyklucza się, tak z intuicyjnym znaczeniem tego słowa, jak i z powszechnie przyjmowaną nań koncepcją naukową. Stąd też wyrazić należy negatywne stanowisko, co do propagowania takiego podziału poszlak.

Należy uznać, że również podział poszlak zaprezentowany przez A. Wyżyńskiego (na „mocne” i „słabe”) ocenić wypada jako wymuszony i czysto teoretyczny, gdyż w praktyce nie może być mowy o jego istnieniu. O znaczeniu bowiem poszczególnych poszlak dla sprawy można mówić dopiero po sprawdzeniu licznych wersji zdarzenia, przeprowadzeniu całościowego postępowania dowodowego w sprawie i wyciągnięcia z zebranych okoliczności konkretnych wniosków. Nie można z góry ustalać, która z poszlak jest mocna, a która słaba. Zdecydowanie należy wykazać, że stanowiłoby to bowiem nie tylko naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, ale także, a może przede wszystkim, odejście od zasady prawdy materialnej i wydawanie swoistego przedsądu przez organy postępowania już na wstępie postępowania karnego albo nawet przed jego formalnym wszczęciem, co z kolei mogłoby prowadzić do licznych przeoczeń kwestii o istotnym znaczeniu, a niewyglądających tak na pierwszy rzut oka.

1.3. Poszlaka a środek dowodowy

Zdaniem autorki pojęcia poszlaki oraz środka dowodowego nie są tożsame, a zależność pomiędzy nimi polega na tym, że poszlaka, jako fakt wchodzący w zakres postępowania dowodowego, wykazywana jest właśnie za pomocą środków dowodowych. Poszlaka zatem nie może stanowić środka dowodowego, a jedynie podstawę logicznego wnioskowania. Wydaje się to dość jasne, jednakże niestety zarówno w doktrynie, jak i w praktyce często bywa przedmiotem wątpliwości i błędów.

W związku z faktem, że pojęcie poszlaki zostało przedstawione już wcześniej, w tym miejscu należy przybliżyć pojęcie środka dowodowego. Jest to bowiem konieczne do tego, aby następnie w sposób logiczny i przekonujący

⁴¹ J. Glaser, *Polski proces*, 1934, s. 209; Z. Papierkowski, *Dowód poszlakowy*, s. 32–33; A. Wyżyński, *Teoria dowodów*, s. 298.

wykazać, iż nie może być mowy o jakimkolwiek wspólnym zakresie tożsamościowym obu tych pojęć.

Najkrócej rzecz ujmując, środek dowodowy to informacje płynące ze źródła dowodowego w sposób określony przez prawo procesowe. W tym znaczeniu dowodem będą zatem np.: wyjaśnienia oskarżonego, zeznania świadka, opinia biegłego, cechy i właściwości rzeczy, miejsca, ciała, czy treść dokumentu⁴².

Należy również zwrócić uwagę, że zgodnie z literaturą przedmiotu, środek dowodowy to tylko jedno ze znaczeń praktycznego określenia pojęcia dowód. Za T. Grzegorzcykiem i J. Tylmanem wskazać należy bowiem, że określenie „**dowód**” najczęściej używane jest w następujących znaczeniach:

- 1) jako źródło dowodowe, tj. źródło informacji o faktach – dowodem jest zatem oskarżony składający wyjaśnienia, świadek, biegły, a także rzecz, miejsce czy ciało, będące przedmiotem oględzin;
- 2) jako środek dowodowy, tj. informacje płynące ze źródła dowodowego – dowodem są zatem wyjaśnienia oskarżonego, zeznania świadka, biegłego, cechy danej rzeczy, czy treść dokumentu;
- 3) jako fakt dowodowy, czyli pewna okoliczność udowodniona za pomocą określonych źródeł i środków dowodowych – np. alibi oskarżonego, czyli wykazanie, że w czasie przestępstwa znajdował się on w innym miejscu niż miejsce czynu;
- 4) jako czynność procesowa, która ma ujawnić okoliczności pozwalające na wysnucie określonych wniosków – np. okazanie, konfrontacja, sekcja zwłok;
- 5) jako sposób przeprowadzenia danego dowodu – np. oględziny jako sposób przeprowadzenia dowodu z właściwości i cech miejsca, rzeczy, ciała, czy przesłuchanie danej osoby przy przeprowadzeniu dowodu z zeznań lub wyjaśnień;
- 6) wreszcie jako ostateczny wynik procesu myślowego ukształtowany na podstawie dowodów we wcześniejszych znaczeniach tego słowa, a zatem uzyskanie przez organ procesowy przekonania co do zaistnienia określonej okoliczności⁴³.

Analizując powyższy podział na rozumienie pojęcia dowód w teorii i praktyce procesu karnego, należałoby uznać, że jeśli koniecznie trzeba umiejscowić gdzieś w nim poszlakę, można ją ewentualnie próbować zrównać z fak-

⁴² M. Cieślak, Zagadnienia dowodowe, s. 37 i n.; P. Horoszowski, O właściwe pojmowanie, s. 96 i n.; T. Grzegorzcyk, J. Tylman, Polskie, 2007, s. 445.

⁴³ T. Grzegorzcyk, J. Tylman, Polskie, 2007, s. 445–446.

tem dowodowym, lecz zawsze przy dookreśleniu tegoż jako fakt dowodowy obciążający⁴⁴. Zgodzić się bowiem należy z T. Grzegorzcykiem i J. Tylmanem, że wyodrębnienie dowodu w tym ujęciu wiąże się z wyróżnieniem jako przedmiotu dowodzenia tzw. faktu głównego, czyli przestępstwa, za które odpowiedzialność jest przedmiotem procesu oraz tzw. faktów ubocznych, z których następnie w drodze logicznego rozumowania wysnuwa się wniosek odnośnie do faktu głównego⁴⁵. W takiej sytuacji procesowej, w przypadku udowodnienia faktów ubocznych, czyli tzw. faktów dowodzących (*factum probans*), stanowią one dowód na istnienie faktu głównego, czyli faktu dowodzonego (*factum probandum*).

Nie zbaczając jednak z tematu niniejszego podrozdziału, którego celem jest, jak zostało to już wskazane powyżej, odróżnienie poszlaki od środka dowodowego, wypada przedstawić występujący w literaturze podział środków dowodowych na następujące rodzaje:

- 1) osobowe i rzeczowe,
- 2) obciążające i odciążające,
- 3) pierwotne i pochodne,
- 4) bezpośrednie i pośrednie⁴⁶.

Osobowe środki dowodowe to wiadomości zawarte w wypowiedziach osób, a zatem: wyjaśnienia oskarżonego, zeznania świadka, opinia biegłego, natomiast wiadomości otrzymane przez badanie rzeczy mających bezpośredni związek z przestępstwem np. narzędzi, śladów, ubrań i innych przedmiotów, to środki dowodowe rzeczowe. Ocena wypowiedzi osób, czy ocena wyników badania rzeczy musi być przy tym każdorazowo dokonywana przy uwzględnieniu indywidualnych właściwości tak konkretnego środka dowodowego, jak i okolicznościami konkretnej sprawy.

Podział środków dowodowych na obciążające i odciążające należy uznać za względny. Każdy środek dowodowy może być równocześnie korzystny, jak i niekorzystny dla oskarżonego w zależności od konkretnego elementu i sytuacji procesowej. W trakcie procesu karnego, który cechuje się niekiedy dynamicznym rozwojem, może nastąpić zmiana jego charakteru z obciążającego

⁴⁴ Ewentualnie odciążający, jeśliby przyjąć, że poszlaki mogą stanowić także okoliczności odciążające.

⁴⁵ T. Grzegorzcyk, J. Tylman, Polskie, 2007, s. 445–446.

⁴⁶ P. Horoszowski, O „poszlakach”, s. 22; J. Nelken, Dowód poszlakowy, s. 20. Patrz też: T. Grzegorzcyk, J. Tylman, Polskie, 2007, s. 448; R. Kmiecik, Prawo dowodowe, s. 233; A. Gaberle, Dowody w sądowym, 2010, s. 30 i n.; P. Kruszyński (red.), Dowody, s. 58 i n.